

O studentach

Student obliczając na matmie granicę
Ukradkiem spojrzął na koleżanki spódnice.

W wyliczeniach robił same błędy,
Bo w głowie miał tylko jej względy.
Biedak nerwicy dostanie przez tę dziewicę!

D.S., I rok MS

Na wykładzie student matmy,
Dostał nagle atak astmy,
Bo zobaczył profesora,
Który do tablicy woła
- Tak wywniósł się z kabały.

P.W., I rok MS

Pewien student matematyki
Chciał poprawić z grafów wyniki.
Nie znał pytań odpowiedzi,
Bo zajęcia mało śledził
- Zaczął pisać więc limeryki.

K.L., III rok MS

Pewien student matematyki
Nie mógł pojąć nic a nic z fizyki.
Zamiast uczyć się wiele,
To on w każdą niedzielę
Układał matematyczne limeryki.

M.Ł., III rok MS

Pewien student matematyki
Bardzo chciał mieć dobre wyniki.
Chciał spójnie graf zdominować
Lecz zapomniał wierzchołka dodać.
Niestety, wyleciał z Politechniki.

A.I., III rok MS

Pewien student matematyki
Sam sobie stwarzał problemiki.
Tańczył, śpiewał i się bawił,
Przez co biedak nie trafił
Jako najlepszy student do kroniki.

E.E, III rok MS

Pewien student matematyki,
Chcąc poprawić sobie wyniki,
Poszedł na koło,
Było tam wesoło.
I się cieszył student matematyki.

P.M., III rok MS

Pewni studenci Polibudy,
Zrobili bałwana, który był rudy.
A że najchudszy z ich grupy,
Miał kolor pomidorowej zupy,
Nazwali bałwana Chudy.

K.Ch. I rok MS

Pewnemu studentowi z Gdańska

Wykład robiła Pani Lemańska:

Grafów dominowanie,
Cykli rysowanie...

Niech na niego zstąpi łaska Pańska :P

K.L., III rok MS

Pewien student n-tego roku
Na PG siedział aż do zmroku.
Udawał, że żmudne całki rozwiązuje
A marzył, jak panią z dziekanatu całuje.
Zasili w sesji łzami wody potoku.

M.K., III rok MS

Pewien student matematyki
Poszedł kupić sobie bucki.
Obejrzał ich sobie nie mało,
Nic mu się nie spodobało,
Skończyło się zakupem motyki.

J.K., III rok MS

Pewien student matematyki
Na kolokwium pisał wierszyki.
Nie pamiętał twierdzenia,
Więc nie szła mu metoda dowodzenia.
W zadaniach robił same byki.

M.K, III rok MS

Pewien student matematyki
Pisał na kolokwium limeryki.
Fajna to odmiana
Od zagadnień dominowania,
Bo limeryki to fajne wierszyki.

M.C., III rok MS

Pewien student matematyki
Zachciał pisać wciąż limeryki.
Dziwnym trafem na zerówce,
Kiedy pustki są w makówce,
Limeryków tych były wyniki.

M.F., III rok MS

Pewien student ETI
Strasznie bał się żyłety.
Przez pięć lat studiów,
Przybyło mu tyle kudłów,
Że nazwali go Yeti.

K.Ch. I rok MS

Na pewnego studenta z Trójmiasta,
Czekała w południe niewiasta.
Lecz on żył jak roztrzepany,
Że gdy był już przygotowany,
Wybiła w nocy dwunasta.

K.Ch. I rok MS

Limeryk dwuzwrotkowy:

Pewna studentka z Poznania,
W grę NIM była nie do pokonania,
Zamieniała na liczby binarne
Patyczki, co było bezkarne,
W jej grze nie było ściemniania.

Pewnego dnia z Tomaszem z Piły grała
I poczuła, że skończyła się jej chwala,
Bo rozszyfrował jej gierki,
Rzekł: od dziś możesz grać tylko w bierki,
Odtąd do gier matematycznych miłością nie pała.

J.Ł., III rok MS

O matematykach

Jestem z Reszla matematyk mały,
Różniczkuję funkcje ranek cały.
Po obiedzie zaś całkuję.
Iść na disco? Nie, dziękuję,
Nie mam czasu na te dyrdymały!

K.B., V rok MS

Siedzą matematycy na trawie
I oddają się Cauchy'ego sprawie.
Szukali rozwiązań systemów,
Bo nasz Cauchy miał wiele problemów.
Nie znaleźli ich wcale prawie :(

M.K., III rok MS

Pewien matematyk z Wrocławia
Miał żal, że się niczym nie wslawia.
Wymyślił więc twierdzenie,
Żeby mieć powodzenie,
Lecz dowodu przedstawić odmawia!

M.B., V rok MS

Czy znacie pewną rodzinę Bernoulli?
To oni te wszystkie twierdzenia uknuli!
Siedzieli, myśleli;
Oni chyba oszaleli,
Bo nam życie studenckie skutecznie spsuli!

M.C., IV rok MS

O dominowaniu w grafach

Szachownica mała z sześćdziesięciu czterech pól się składała,
Po niej królowo szalała ale jej nie zdominowała.
Cztery inne skakały,
Razem ją zdominowały
A autorka też szalała lecz żadnego grafu dobrze nie zdominowała.

A.G., III rok MS

Na grafach dominowaniu
Poddajemy się fantazyjnemu rysowaniu.
Graf wolny od pazura
Lepszy jest od twierdzenia prof. Tura,
Bo przynajmniej pomaga w zdawaniu.

K.L., III rok MS

Pewien człowiek w dniu majowym
W stroju iście kolorowym
Zamiast grafów dominowanie,
Wolał map kolorowanie,
Lecz został malarzem pokojowym.

K.L., III rok MS

Szło dominowanie po lesie
I szukało gwiazd w bezkresie.
Znalazło pająka rannego
Wzięło go do zbioru maksymalnego.
Kto wie, ile teraz IR wyniesie...

M.K., III rok MS

Inne

Pewien mądry koziół z Pacanowa
Nie wiedział o czym jest na wykładzie mowa.
My rysowaliśmy lasy,
A on robił dziwne grymasy.
Och pusta dziś jest ta jego głowa.

K.L., III rok MS

Niewiadomą ją zwano,
Bo w Gdańsku jej nie znano.
Wybitni profesorowie zadania rozwiązywali,
Lecz nie tam gdzie trzeba jej szukali.
Za zaginioną ją uznano.

M.K., III rok MS

To do wszystkich osób sprawdzających:
Niech nie czytają wierszy nęcących!!!
Niech się pośmieją a naszego pisania,
Bo my nie w celu wygrania,
Lecz by się pośmiać z wierszyków wygrywających :P

K.L., III rok MS

Markus Wagner z dalekiej Moguncji,
Fan logiki i wszystkich jej funkcji,
Kochał piękną tancerkę,
Lecz gdy prosił o rękę,
Wciąż dostawał negację koniunkcji.

R.J., V rok MS

"Dziewczyna Turinga"

Gdzieś, lecz nie wiadomo gdzie, wydało go angielskie plemię,
Bo musieli przez długi czas dźwigać Turinga brzemię.
Wymyślił on swoją maszynę,
Żeby zobrazować piękną dziewczynę,
Co powolutku i tak nie doszło do skutku, bo miał ręce w kremie.

A.W., III rok MS